

*Poznaj artystów współpracujących z BAJKA, sceną lalek Teatru Cieszyńskiego*

## **MARKA MÍKOVÁ**

### **i Kapitan Nemo**



*Marka Míková współpracuje z Bajką od wielu lat, przypomnijmy jej spektakle: Broučci, Tajemnicza szafa, Pójdźmy wszyscy do stajenki, Śpiąca Królowna, Mały Książę, Królowa Śniegu, O Słońcu, Księżycu i Wietrze.*

#### **Marko, skąd Pani pochodzi i co sprawiło, że zakochała się Pani w teatrze lalek?**

Urodziłam się w Czeskich Budziejowicach, ale moi rodzice wkrótce przenieśli się do Pragi i od tamtej pory tam mieszkam. Teatr podobał mi się od zawsze, grałam dla rodzeństwa, rodziny i postanowiłam zdawać do szkoły teatralnej. Dzięki temu

dostałam kilka ról telewizyjnych i filmowych, później skończyłam reżyserię i dramaturgię na DAMU.

**Może wszyscy nie wiedzą... Jest Pani Śpiącą Królową z czeskiej bajki filmowej *Jak se budí princezny* (1978r.)**

Tak. Miałam szczęście wystąpić w filmie Václava Vorlíčka i zostałam wieczną księżniczką.

**Jaka jest Pani ulubiona część procesu twórczego w trakcie powstawania spektaklu?**

Bardzo lubię, kiedy mogę sam napisać lub u dramaturgizować sztukę, potem ją wyreżyserować, a najlepiej w niej i zagrać. Cały proces jest przygodą, ale nie zawsze się udaje.

**Proszę opowiedzieć nam o projekcie „Lalki w szpitalu”, z którym jest Pani związana od lat.**

„Loutky w nemocnici” to organizacja non-profit, która obecnie liczy 25 członków. Są wśród nas aktorzy, lalkarze, muzycy i jeden terapeuta. Staramy za pośrednictwem muzyki i lalek ułatwić dzieciom pobyt w szpitalu. Robimy to od 16 lat i musimy powiedzieć, że to działa. Lalka jest podobna do zabawki, dziecko nie boi się jej, łatwo nawiązuje z nią kontakt, a lalka łatwo go rozśmiesza. Odrywa go od przeżywanej rzeczywistości - choroby i dzięki temu szybciej rozpoczyna proces uzdrawiania. To prawie cud. To coś, co ma sens. Bardzo się cieszę, że to robimy. W tej chwili potrzebujemy kilku pomocników w szpitalach poza Pragą.

**Jest Pani również autorką pięknych książek dla dzieci, tegoroczną laureatką Magnesia Litera w kategorii książek dla dzieci i młodzieży.**

Pisałam od zawsze. Piosenki, wiersze, sztuki teatralne. Pierwszą książkę, *Roches a Bžunda* pisałam chyba przez rok, początkowo nikt nie chciał wydać tej książki. W końcu Wydawnictwo Baobab zdecydował się na ten krok i rozpoczęło moją karierę pisarską.

**Znamy Panią jako osobę wiecznie uśmiechniętą i serdeczną, wierzy Pani w człowieka, co z resztą zauważyć można i w naszej sztuce.**

Taka już się urodziłam. Tak po prostu jest mi dobrze. Każdy dzień jest dla mnie prezentem. Nie wiemy, jak długo tu będziemy...

**Jakie jest przesłanie spektaklu?**

Głównym przesłaniem powinno być to, że odejście, ukrycie, odseparowanie się od tych, którzy mnie skrzywdzili, nie jest drogą. Potrzebujemy na nowo wejść w relacje, na nowo zaufać, przebaczyć.

**Co najbardziej Panią zafascynowało w historii Verne'a?**

Świat, który wymyślił Verne jest fascynujący. To część dzieciństwa, do którego uwielbiamy wracać. Nieprzenikniony Nemo, łódź podwodna i tajemnicze głębiny oceanu.

### **Pytanie o to, czym jest wolność, jakie są jej granice?**

Kim jesteśmy? I jacy jesteśmy naprawdę?

*I jeszcze kilka ciekawostek...*

Kapitan Nemo to najbardziej enigmatyczna postać ze wszystkich bohaterów Verne'a. Ten tajemniczy, bogaty poszukiwacz przygód dowodzi supernowoczesną łodzią podwodną Nautilus. Używał go do odkrywania tajemnic mórz, ale przede wszystkim do zatapiania angielskich statków. Lubił też pomagać i wspierać bojowników o wolność, a konkretnie greckich powstańców przeciwko Turkom.

Co ciekawe, w oryginalnym rękopisie Verne'a Nemo był polskim arystokratą, którego rodzina, w tym dzieci, została wymordowana przez Rosjan, a przyjaciele zginęli na Syberii. Narodowość Nemo znika z Europy pod rosyjską tyranią. Tak scharakteryzował swojego bohatera pisarz w liście skierowanym do wydawcy autora, Pierre-Jules Hetzel.

Hetzel nie chciał jednak, by Nemo był Polakiem. Obawiał się, że jego książki przestaną się sprzedawać w Rosji, nie chciał narażać na szwank stosunków francusko-rosyjskich. Z dzisiejszej perspektywy może się to wydawać śmieszne, ale w tamtym czasie wydawnictwo Hetzela było jednym z największych i gdyby doszło do zakłócenia stosunków dyplomatycznych, wpłynęłoby to na jego interesy biznesowe nie tylko w Rosji, ale i we Francji.

Więc Verne się podporządkował. Jego romantyczny buntownik został kapitanem "Nikt" (nemo po łacinie).

Przekształcona postać nie miała narodowości; był samotnym mścicielem (nikt tak naprawdę nie wiedział czego), który mówił do swojej załogi "nieznany językiem".

Dopiero w "Tajemniczej wyspie", łączącej luźną trylogię Dzieci kapitana Granta i 20 000 mil podmorskich, autor wyjaśnia, że jest hinduskim księciem Dakkarem, który po zdławieniu buntu, którego był duszą, wraz z dwudziestoma najwierniejszymi towarzyszami zbudował łódź podwodną Nautilus, przyjął bojowe imię Nemo i wypowiedział wojnę "tyranom lądowym", czyli kolonialnej potędze Anglii, której okręty wojenne wykorzystuje do zatopienia.

Źródła: Twenty Thousand Miles Under the Sea, swobodnie opowiedziane przez Ondřeja Neffa, Albatros, Praga, 2008.

Rozmawiała: Lena Pešák